

Słota, Bolesław

Ojciec Emil Stanula CSsR (1935-1999)

Studia Redemptorystowskie nr 2, 89-100

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

OJCIEC EMIL STANULA CSsR (1935-1999)

Przyjeżdżając latem do Szerzyn, można tam zastać zanikające już klimaty idealnego świata, którego symboliką jest święto, pogodne słońce, pies śpiący w cieniu plebani i pszczoły buszujące w kwiatkach lip. Można zobaczyć, jak w tamtejszej okolicy, krajobrazie pól i łąk przeciętych rzeką, ludzie zwyczajnie czują się dobrze.

Do Szerzyn dobrze jest przyjechać na początku lipca, gdy w pobliskim Tuchowie trwa jeszcze Wielki Odpust. Chociaż można by polecić odwiedzić na Matkę Bożą Szkaplerzną, której święto rozpoczyna odpusty w całej okolicy. Przyjechałem właśnie na początku lipca. Życzliwy ksiądz proboszcz rozpoczął rozmowę od klimatu, jakim na okolice emanuje tuchowskie Sanktuarium Matki Bożej. Mówił o świętowaniu i o wiernych, którzy biorą udział w tych uroczystościach.

Znalazłem się w Szerzynach, aby właśnie tu odkryć jakąś łączność z redemptorystami i z Tuchowem. Miałem bowiem świadomość, że ich praca misyjna wywierała niepowtarzalny wpływ na diecezję tarnowską. Szukałem także odpowiedzi na pytanie, co z tego miała tamtejsza parafia i jakie motywy kierowały młodym Emilem Stanulą, iż wstąpił do redemptorystów.

By na te pytania, chociaż pobieżnie, odpowiedzieć, wstąpiłem do kościoła. Jest to pierwsza i najważniejsza budowla Szerzyn. Chociaż obok stoi renesansowy obronny dwór Kochanowskich, pełniący funkcję plebani, to kościół, jak Rzym skupia wszystkie drogi i domy Szerzyn i zbiera parafię w jedno. Zbudowany jest z czerwonej cegły, z wydatną wieżą osadzoną na wysokim, kamiennym fundamencie. Jego kamienny portal jest skromniejszy niż w sąsiednich Ołpinach, za to jak każdy szacowny budynek szerzyński – otoczony jest parkanem, którego strzeże krąg czuwających lip. Ważnym punktem nawiązującym do historii kościoła, jest znajdujący się w jego obrębie grobowiec ks. Jana Wszółka (1885-1945), jednego z tutejszych proboszczów, wybitnego duszpasterza i ludowego misjonarza, a równocześnie budowniczego kościoła. Nieznany kamieniarz wykuł jego popiersie, z którego czas ściera detale.

Wchodząc do kościoła, chciałem uczestniczyć w nabożeństwie i usłyszeć śpiew z dawnych lat. Oczami wyobraźni dostrzegłem ludzi prostych, umiejących świętować; ludzi przeżywających Boga w niedzielnych Mszach i nabożeństwach, uczestniczących w religijnym doświadczeniu, które nie kończyło się w kościele, ale głęboko porządkowało codzienne życie. Widziałem także proboszczów, misjonarzy i kapłanów, którzy pracowali w tej parafii i rozpalali duchowo wiernych, prowadząc ich do Boga.

Następnie starałem się obejrzeć każdy szczegół z wystroju kościoła, szukając znaków łączności z Tuchowem, a tym samym z redemptorystami. Odnalazłem je szybko. Po lewej stronie prezbiterium znajdował się ufundowany przed wojną witraż, na którym przedstawiona została Matka Boża Tuchowska. To był znak szczególny i czytelny, mówiący o pobożności proboszcza ks. J. Wszółka, ale także o jasnych związkach Szerzyn z Tuchowem. Obok na ścianie prezbiterium umieszczono pewną interpretację tego obrazu. Podkreśla ona opiekuńczą rolę Matki Bożej, jakby wędrującej przez opisywane okolice. Wspomniany fresk jest późniejszy niż witraż. Powstał w 1945 r., a namalował go Stanisław Szumc.

Trzecie spotkanie związane było z obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Ojcowie redemptoryści wprowadzili tu w 1958 roku nabożeństwo Nieustannej Nowenny, które przez długi czas zbierało czcicieli Matki Bożej także z okolicznych wiosek. Łączono je również z podobnym nabożeństwem w Tuchowie, na które w każdą środę przychodzili pieszo ludzie z miejscowości oddalonych nawet o 20 km. Zresztą założenie nabożeństwa Nieustannej Nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy związane jest z o. E. Stanulą, który podsunął ten pomysł ówczesnemu proboszczowi Szerzyn. Nie sposób jednak opisać wszystkich misji i rekolekcji, jakie redemptoryści prowadzili w Szerzynach. Dość powiedzieć, że pierwsze misje głosili tu ojcowie z Mościsk w 1908 roku¹.

Ta działalność apostolska zakonu przyczyniła się do odnowienia parafii i budziła wielkie uznanie wiernych. Wszystko to składało się na pewien duchowy klimat, w którym rodziły się powołania kapłańskie i zakonne. Tak też zrodziło się powołanie Emila Stanuli, które odkrywał przez życie w rodzinie, parafii, szkole. Ostatecznym krokiem, który nadał bieg historii jego życia, była decyzja wstąpienia do niższego seminarium redemptorystów w Toruniu. O istnieniu takiej instytucji Emil dowiedział się w Tuchowie podczas odpustu.

Niewątpliwie trzeba tutaj jeszcze wspomnieć osobę o. Stefana Ryznara jako ogniwo pośrednie, ponieważ był on pierwszym znanym redemptorystą z Szerzyn. Przejdźmy jednak do rzeczywistości, która daje się opisać bez odwoływania się do wyobraźni.

¹ „Litterae Annales de rebus et gestis Provinciae Pragensis CSsR” 1908, s. 72.

ŚRODOWISKO RODZINNE

Rodzice Emila, Bronisława z Furmanów i Stanisław, zawarli związek małżeński w 1926 r. Wybudowali dom, w którym przyszło na świat ośmioro dzieci. Od samego początku musieli się wszystkiego dorabiać. Byli ludźmi pracowitymi i zahartowanymi przez życie. Czas pierwszych lat ich małżeństwa był wręcz naznaczony biedą. Ojciec, rozumiejąc, że ciężko będzie utrzymać rodzinę wyłącznie z gospodarstwa, nauczył się ciesielstwa. W lecie budował domy, a zimą pracował jako stolarz. Matka zajmowała się domem i dziećmi. Była czuła na biedę, której sama wiele zaznała. Przyjmowała do domu biednych, a sąsiadom służyła dobrą radą, gdy tylko o nią prosili.

Stanulowie tworzyli rodzinę, która swoje siły czerpała z wiary. Niedziela była świętem całej rodziny, wspólnym wyjściem do kościoła i dniem radoznego przebywania ze sobą. Wszelkie prace odłożone były na nowy tydzień i w niedzielę nawet się o nich nie wspominało. Dzień powszedni kończył się w rodzinie wspólną modlitwą prowadzoną przez ojca, a także wzajemnym przebaczeniem, zwłaszcza gdy dzieci, jak to zwykle bywa, miały za sobą jakieś wybryki czy psoty. Nic nie uszło uwagi ojca, który był człowiekiem pryncypialnym. Dzieci wychowywały się w rodzinnym klimacie domu, kościoła i szkoły. Nowe doświadczenia w rodzinie zaczęły się z chwilą, gdy dzieci dorastały i rozpoczynały własne życie. Tak było z odejściem z domu i małżeństwami Kazimierza, Adolfa, Stanisławy; podobnie, gdy powołanie zakonne odkryli w sobie Emil, Czesław i Teresa.

MŁODOŚĆ I STUDIA

W pamięci rodzeństwa zatarły się już wspomnienia o pierwszych krokach Emila ku kapłaństwu, a także szczegóły jego wyjazdu z domu. Z nim samym rozmawiałem wiele o aktualnych sprawach, jednak nie zdążyłem się zatrzymać na tym odległym czasie. Emil rozpoczął szkołę podstawową podczas trwającej wojny światowej. Ukończył ją w 1949 r. Był zdecydowany, że na tym etapie drogą jego życia będzie realizacja powołania zakonnego, którego początki właśnie w sobie odkrywał. Zgłosił się do niższego seminarium redemptorystów w Toruniu i pomimo, że było ok. 60 kandydatów, został przyjęty. Rodzice musieli go wyposażyć do szkoły w potrzebne rzeczy, a także co miesiąc wysyłać jakąś wyznaczoną opłatę.

Pierwszy rok nauki był trudny. Zwykle trzeba było nadrabiać braki ze szkoły podstawowej, a także nauczyć się systematycznej pracy. W następnych latach zrozumiał, że tylko pracowitość przyniesie mu oczekiwane owoce, więc starał się nie tracić czasu. Po ukończeniu trzeciej klasy gimnazjalnej, w wyniku zniesienia niższego seminarium w Toruniu przez władze komunistyczne

w 1952 r., Emil rozpoczął nowicjat w Braniewie pod kierunkiem o. S. Solarza. Po roku złożył swoje pierwsze śluby zakonne. Następnie jego rocznik udał się do Tuchowa, by tam ukończyć gimnazjum i zdać egzamin maturalny.

W 1954 r. rozpoczął studia filozoficzne w Toruniu. Po dwóch latach przybywa do Tuchowa, by studiować teologię. Ówczesne roczniki były bardzo liczne, toteż życie w seminarium obfitowało w ciekawe zdarzenia, chociaż przełożeni starali się przede wszystkim utrzymywać surowy styl życia zakonnego. Po ukończeniu trzech lat studiów teologicznych, 7 czerwca 1959 r., przyjął w Tuchowie z rąk ks. abpa Włodzimierza Jasińskiego święcenia kapłańskie. Dla rodziny był to dzień wielkiego dziękczynienia za powołanie i kapłaństwo syna, a zarazem niezwykle nobilitujący moment. Wydarzeniem zwierającym historię i przyszłość miały być prymicje, czyli Msza św. nowo wyświęconego kapłana, sprawowana wśród swoich bliskich dla całej parafii, a zwłaszcza rodziny. Miało to miejsce 15 czerwca w Szerzynch, w obecności całej parafii, wielu okolicznych kapłanów i współbraci z Tuchowa. Kazanie prymicyjne wygłosił o. Stefan Ryznar, który tę swoją funkcję uważał za zaszczyt.

Po trzech dniach, według pilnie przestrzeganego zwyczaju, prymicjant wrócił do klasztoru i mógł celebrować uroczyste Msze św. na tuchowskim odpuszcie, gdzie młode twarze i piękne głosy były bardzo cenione przez pielgrzymów. Po wakacjach młodzi ojcowie kończyli ostatni rok studiów i decyzją ojca prowincjała byli kierowani na pierwsze swoje placówki. Z tego rocznika prowincjał o. Hołda wyznaczył dwóch z pośród nich na studia. Jednym z nich był o. Emil, który zdecydował się na studium filologii klasycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Z tego też powodu został przeniesiony do Krakowa, gdzie zdawał egzaminy i od 1960 r. został studentem UJ. Jego pobyt w Krakowie nie ograniczał się tylko do studiów. Jeśli czas mu na to pozwalał, chętnie towarzyszył misjonarzom w pracach rekolekcyjnych i misyjnych. Służył także w kościele wszelkimi posługami.

Chociaż redemptoryści nie prowadzili jeszcze parafii, w latach 1962-1965, sam będąc studentem, zainicjował przy kościele redemptorystów duszpasterstwo akademickie. Fakt ten świadczy o jego odpowiedzialności za studentów w trudnym czasie komunizmu. O tym, że nie było to tylko sporadyczne działanie, świadczy zaproszenie o. Emila na jubileusz 25-lecia duszpasterstwa akademickiego w Krakowie „na Górcę” u ojców redemptorystów, gdzie honorowano go jako jego twórcę. Studia ukończył w 1965 r. uzyskaniem dyplomu magistra na podstawie pracy napisanej pod kierunkiem prof. Władysława Madydy, zatytułowanej: *Wychorewawcza funkcja państwa w ujęciu Platona i Arystotelesa*.

Marzył o studiach za granicą. Interesowała go przede wszystkim Francja. Jednak po czternastu bezowocnych próbach otrzymania paszportu, przeniósł się w 1965 r. do Warszawy, gdzie na ATK rozpoczął studia patrystyczne na Wydziale Teologicznym, uwieńczone dyplomem magistra teologii w zakresie patrologii, na podstawie pracy przygotowanej pod kierunkiem ks. prof. Mariana Michalskiego, pt.: *Elementy montanistyczne w eklezjologii Tertuliana przed jego*

formalnym przejściem na montanizm. W 1968 r. rozpoczął pracę w ATK na stanowisku młodszego, a od 1970 r. starszego asystenta przy Katedrze Patrologii².

W Warszawie również był duszpasterzem akademickim, w latach 1965-1974, przy parafii pod wezwaniem św. Klemensa, był także przy niej (1965-1970) katechetą szkół średnich oraz pełnił funkcję duszpasterza akademickiego Dekanatu Warszawa-Wola. Tu także do jego zwyczajnych obowiązków należała pomoc w duszpasterstwie w formie spowiedzi, głoszenia kazań i homilii, kazań pasyjnych. Kilkakrotnie również prowadził rekolekcje wielkopostne i adwentowe oraz rekolekcje dla zakonnic i kleryków seminariów duchownych.

Mimo tych obowiązków od 1970 r. wykładał patrologię w Wyższym Seminarium Duchownym ojców redemptorystów w Tuchowie. Ponadto brał udział w procesach beatyfikacyjnych polskich sług Bożych abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego i kard. Stefana Wyszyńskiego oraz czterokrotnie w kapitułach Warszawskiej Prowincji Redemptorystów. Na zlecenie Akademii pełnił funkcje opiekuna różnych grup studenckich: patrologów, teatru ATK (1970-1972), chóru ATK (1972-1977), a także delegata młodszych pracowników do Rady Wydziału Teologicznego oraz jej sekretarza.

Po uzyskaniu w 1972 r. stopnia naukowego doktora teologii w zakresie patrologii na podstawie rozprawy napisanej pod kierunkiem ks. prof. Mariana Michalskiego, pt.: *Nauka Ambrojastra o stanie pierwotnym człowieka*, został powołany na stanowisko adiunkta przy Katedrze Patrologii Wydziału Teologicznego ATK. Jako adiunkt o. dr E. Stanula odbył kilka krótkich stażów naukowych za granicą – w 1973 r. i w 1980 r. w Instytucie Katolickim w Paryżu, w 1978 r. w Uniwersytecie Villanova (USA), a jako docent w 1989 r. w Katolickim Uniwersytecie w Salwadorze (Brazylia).

W 1982 r. o. Emil Stanula habilitował się na Wydziale Teologicznym ATK na podstawie dotychczasowego dorobku naukowego i rozprawy pt. *Czynniki kształtujące sens biblijny w ujęciu św. Hilarego z Poitiers*, której recenzentami byli: ks. prof. dr hab. Stanisław Grzybek (PAT), prof. dr hab. Jan Sulowski (PAN) i prof. dr hab. Anna Świderkówna (UW). Wkrótce potem został powołany na kierownika Katedry Historii Literatury i Teologii Patrystycznej Zachodu, a w 1983 r. na stanowisko docenta Wydziału Teologicznego ATK. Po wyodrębnieniu się w 1978 r. z Wydziału Teologicznego nowego Wydziału Kościelnych Nauk Historycznych i Społecznych był w latach 1988-1990 jego prodziekanem, a w latach 1993-1996 dziekanem. 30 października 1989 r. uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego nauk humanistycznych, natomiast 1 sierpnia 1993 r. profesora zwyczajnego ATK w Warszawie. Przez długi okres był członkiem, a w latach 1987-1990 przewodniczącym Senackiej Komisji Wydawniczej oraz członkiem Senackiej Komisji Bibliotecznej, a od 1993 r. jej przewodniczącym. Od 1997 r. jest członkiem Senackiej Komisji Dyscyplinarnej do Spraw Pracow-

² Powyższe informacje, a także dwa następne rozdziały dotyczące życia i pracy ojca Emila Stanuli pochodzą z pracy Alicji Stępniewskiej opublikowanej w „Vox Patrum” 17: 1998, s. 32-33.

ników Naukowych ATK. W latach osiemdziesiątych pełnił funkcję rzecznika Senackiej Komisji Dyscyplinarnej do Spraw Studenckich.

PRACA DYDAKTYCZNA I NAUKOWA

Jako nauczyciel akademicki o. Emil Stanuła prowadził wszystkie formy dydaktyczne przewidziane przez szkoły wyższe: ćwiczenia, konwersatoria, proseminaria, seminaria, wykłady kursoryczne i monograficzne; ponadto uczestniczył wielokrotnie w przewodach promocyjnych zarówno na własnej, jak i na innych uczelniach, będąc recenzentem rozpraw. Ćwiczenia opierały się na lekturze tekstów patrystycznych w językach oryginalnych (m.in. w latach 1968-1975 analizował wybrane fragmenty pism greckich: Didache, Listy św. Ignacego Antiocheńskiego, Filokalię Orygenesa, Listy Bazylego Wielkiego oraz łacińskich: Tertuliana, Cypriana, Hilarego z Poitiers i Augustyna), jak i na przekładach dzieł pisarzy ze starożytności klasycznej i patrystycznej, a prowadzone były zwłaszcza pod kątem antropologii, eklezjologii, historii dogmatów, egzegezy, życia codziennego starożytnych chrześcijan, ich duchowości i życia ascetyczno-moralnego.

Na jego proseminariach, po krótkim wprowadzeniu do metodologii pracy naukowej, studenci zapoznawali się z pomocami do badań patrystycznych, a następnie podejmowali się napisania krótkich prac. O. Stanuła prowadził trzy rodzaje seminariów: magisterskie³, tematyczne, których problematykę

³ Tytuły naukowe uzyskało 31 osób: ks. Ignacy Tomczyk, Małżeństwo monogamiczne w argumentacji Tertuliana, Warszawa 1973; Jadwiga Mazur, Poziom intelektualny i moralny kleru w III wieku na podstawie Listów św. Cypriana, 1974; ks. Jan Dyrda, Powszechnie kapłaństwo wiernych w „Enarrationes in Psalmos” św. Augustyna, 1974; ks. Stanisław Garncarz, Judeochrześcijańskie elementy chrystologiczne według J. Danielou, 1976; ks. Stanisław Kucharewicz, Elementy pierwotnej katechezy o Trójcy św. w „De Trinitate” Nowacjana, 1976; ks. Józef Pohla, Walka o jedność Kościoła w Listach św. Bazylego, 1976; ks. Tomasz Tarczyński, Dzieje zbawienia człowieka w „Państwie Bożym” św. Augustyna, 1976; ks. Jerzy Wojciak, Stan intelektualny i moralny biskupów na podstawie Listów św. Grzegorza Wielkiego, 1976; ks. Kazimierz Helon, Duszpasterska troska o duchowieństwo w Listach św. Bazylego, 1977; ks. Leon Szczęsny Łazarczyk, Funkcje apologii wczesnochrześcijańskiej według J. Danielou, 1977; ks. Gerard Wysocki, Możliwości badań teologicznych według „Preskrypcji przeciw heretykom” Tertuliana, 1977; Dorota Góral, Koncepcja chrześcijańskiej doskonałości w korespondencji św. Hieronima, 1977; ks. Tadeusz Kołosowski SDB, Stan pierwotny człowieka w ujęciu św. Hilarego z Poitiers, 1977; O. Sławomir Pawłowicz CSsR, Wolność dzieci Bożych jako owoc odkupienia w Listach św. Pawła Apostoła, 1977; ks. Adam Palczak, Typologia sakramentów w katechezach mistagogicznych św. Cyryla Jerozolimskiego, 1978; ks. Jan Szponarski, Duszpasterski charakter egzegezy Pisma św. w „Hexameronie” św. Ambrozego, 1978; Małgorzata Janina Borowicz, Chrzest w „Iestimoniach” św. Cypriana, 1980; ks. Grzegorz Tuligłowicz, Typologia chrztu świętego w traktacie Tertuliana „De baptismo”, 1980; O. Rajmund Dorawa CSsR, Typologiczna a alegoryczna interpretacja Pisma św. w „Tractatus mysterion” św. Hilarego z Poitiers, 1982; Anna Urszula Korab, Źródła do historii cudownych obrazów Chrystusa z Kamuliana, 1983; Robert Kos, Apologia chrześcijańska w dziele Orygenesa „Przeciw Celsusowi”, 1983; Jan Barcz, Krytyka chrześcijaństwa II wieku w dziele Celsusa „Słowo Prawdy”, 1983; ks. Stanisław Rawski, Symbolika ofiar starotestamentalnych według Orygenesa, 1984; Tomasz Czajkowski, Teologia Modlitwy Pańskiej w ujęciu Tertuliana i św. Augustyna, 1988; Joanna Suska, Rodzina i jej funkcje w ujęciu Tertuliana, 1988; Sławomir Janowski, Koncepcja harmonii w „De musica” św. Augustyna, 1992; Małgorzata Anna Lipińska, Latynizacja pojęć greckich na podstawie „Komentarza do pierwszego listu świętego Jana” Augustyna i wybranych dzieł

ustalał profesor, a studenci opracowywali pisemnie pewne aspekty danego tematu⁴ i doktoranckie, prowadzone od 1983 roku⁵.

Do tematów wykładów kursorycznych na specjalizacji patrystycznej w cyklu trzyletnim należały: początki łacińskiej literatury patrystycznej (II-III w.); literatura patrystyczna w IV i V w.; schyłek literatury i teologii patrystycznej na Zachodzie. Zajęcia dla studentów zaocznych w Gorzowie i Częstochowie koncentrowały się na historii kultury starożytnego Kościoła, natomiast tematem wykładów był zarys literatury i teologii patrystycznej.

Wykłady monograficzne, prowadzone od 1985 r., obejmowały zagadnienia: Tertulian i jego dzieło; św. Cyprian – ojciec eklezjologii; św. Hilary jako egzegeta; eklezjologia św. Hilarego z Poitiers; św. Augustyn, a manicheizm; św. Augustyn i donatyzm; św. Augustyn i pelagianizm; istota augustynizmu; problem pracy w pismach Ojców Kościoła; życie monastyczne na Zachodzie. O. Stanula był także autorem 7 recenzji prac habilitacyjnych⁶ i 12 recenzji rozpraw doktorskich⁷.

Kierunki badań naukowych o. Stanuli wyznaczały głównie trzy czynniki: jego osobiste zainteresowania, wydawanie przezeń patrystycznej serii tłumaczeniowej, pt.: *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy* oraz dydaktyka. Osobiste

Tertuliana, 1995; Magdalena Kamila Błaszczak, Teatry i amfiteatry Gajii Lugdunensis w świetle badań archeologicznych, 1996; ks. Krzysztof Kawczyński, Mowy 181-183 Świętego Augustyna. Wstęp, przekład, komentarz, 1998; Izabela Adrianna Dubowska, Powstawanie książki w starożytności chrześcijańskiej, 1998; Dorota Łopińska, Ochrona życia człowieka poczętego w wybranych pismach starochrześcijańskich pisarzy, 1998.

⁴ Np. zasady egzegetyczne w Tractatus mysteriorum św. Hilarego z Poitiers; Ambrozjaster – problem autora i jego pism; poezja Hilarego z Poitiers; aktualność pism patrystycznych; chrzest w pismach Tertuliana.

⁵ Rozprawy doktorskie: ks. Tadeusz Czapiga, Nauka Grzegorza Z Elwiry o człowieku, 1988; ks. Stefan Grabowski, Duszpasterska działalność Chromacjusza z Akwilei, 1992; ks. Tadeusz Kolosowski SDB, Chrystianizacja wsi według pism św. Cezarego z Arles, 1992.

⁶ 3 – dla pracowników KUL-u, 2 – dla habilitujących się na Uniwersytecie Warszawskim, po jednej dla ATK i PAT-u w Krakowie. Recenzje habilitacyjne: ks. Augustyn Eckmann, Dialog świętego Augustyna ze światem pogańskim w świetle jego korespondencji, KUL 1987; ks. Jan Gliściński, Polityka kościelna św. Hilarego o z Poitiers, A TK 1990; Anna Nawrocka, Problem szczęścia w filozofii Cyceron, UW 1990; ks. Antoni Swoboda, Pojęcie przyjaźni w listach św. Paulina z Noli i św. Sydoniusza Apolinarego, UW 1995; ks. Jerzy Pałucki, Święty Ambroży jako duszpasterz w świetle ekshortacji pastoralnych, KUL 1996; ks. Antoni Żurek, Duszpasterz końca epoki patrystycznej. Tożsamość kapłańska w świetle „De vita contemplativa” Juliana Pomeriusza, PAT 1998; ks. Stanisław Longosz, Dramat i teatr starożytny w ocenie pisarzy wczesnochrześcijańskich, KUL 1998.

⁷ 2 – dla ATK, 4 – dla KUL-u, 2 – dla UW, 2 – dla PAT-u w Krakowie, 1 dla Uniwersytetu Wrocławskiego. Recenzje rozpraw doktorskich: ks. Jerzy Pałucki, Chrystus Boski Lekarz, Wychowawca i Nauczyciel w pismach Klemensa Aleksandryjskiego, KUL 1988; ks. Andrzej Więckowski, Koncepcja odnowy moralnej życia chrześcijańskiego w pismach papieża Leona Wielkiego, KUL 1989; ks. Piotr Paciorek, Pismo święte jako reguła wiary i moralności Kościoła na podstawie „Enarrationes in Psalmos” świętego Augustyna, KUL 1991; ks. Leon Nieścior, Anachoreza w pismach Ewagriusza z Pontu, A TK 1993; ks. Feliks Kowal, Problem Schizmy Akacjańskiej w dziełach św. Gelazego (496), KUL 1994; ks. Jan Żelazny, Chrystus – Najwyższy Kapłan. Studium chrystologiczne na podstawie „Homilii do Listu do Hebrajczyków” Jana Chryzostoma, PAT 1995; ks. Bogdan Czyżewski, Elementy chrystologii w „Komentarzu do Zachariasza” Dydyma Aleksandryjskiego, ATK 1995; ks. Mariusz Szram, Chrystus – Mądrość Boża według Orygenes, KUL 1996; Dariusz Karłowicz, Męczeństwo jako kategoria filozoficzna, PAN Warszawa 1997; Marcin Masny, Chrzestowanie i służba wojskowa do końca IV wieku, A TK 1997; Piotr Siejkowski, Klemens Aleksandryjski a Plotyn. Dwie drogi zjednoczenia z Absolutem, UW 1998; Jacek Zieliński, Wpływ systemu filozoficzno-teologicznego Filona z Aleksandrii na myśl Orygenes, UW 1998.

zainteresowania ujawniły się już w jego pracach dyplomowych, począwszy od studiów filologicznych na UJ w Krakowie i studiów teologicznych na ATK w Warszawie, poprzez doktorat i habilitację, gdzie na czoło wysunęły się antropologia filozoficzna i teologiczna oraz eklezjologia i egzegeza patrystyczna, a fascynacja tą dziedziną wiedzy trwała do końca życia. Ulubionymi jego autorami okazali się Tertulian i Hilary z Poitiers, którego wszystkie pisma przełożył na język polski. Owocem tych zainteresowań jest aż 212 publikacji, w tym 3 książki.⁸

Problemy związane z publikowanymi przekładami dzieł literatury patrystycznej w serii *Pisma Starożytności Pisarzy*, dotyczące konieczności umiejscowienia w kontekście historycznym wydawanego pisma autora starożytności chrześcijańskiej, umożliwienia jego zrozumienia współczesnemu czytelnikowi oraz zwrócenia uwagi na aktualność myśli autora drukowanego dzieła, zmuszały o. Stanulę do podejmowania dodatkowych studiów, badań, analiz, a także lektury polskiej i obcojęzycznej literatury. Wynikiem tych studiów i badań jest opracowanie około 70% wstępów do poszczególnych tomów serii. W odniesieniu do pism Orygenesa i św. Augustyna wprowadzenia te, razem wzięte, mogą być traktowane jako monografie. Informacje biograficzne zostały w nich połączone z elementami historyczno-kulturowymi, na tle których umieścił o. Stanula doktrynę antropologiczną, eklezjologiczną i egzegetyczną omawianych autorów.

Wreszcie prace naukowe związane z dydaktyką. Ponieważ do właściwego studium akademickiego brak było odpowiednich podręczników, dlatego współpracując z Instytutem Wydawniczym „PAX”, o. Stanula starał się udostępnić studentom patrologii i antyku chrześcijańskiego przekłady podręczników o światowej renomie, publikowane bądź jako skrypty, bądź też książki.⁹

DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA

Największe zasługi o. E. Stanuli sprowadzają się przede wszystkim do organizowania pracy naukowej, a zwłaszcza patrystycznej działalności wydawniczej. Już w 1970 r. próbował przeprowadzić modyfikację programu studiów patrystycznych w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Do tego bo-

⁸ Nauka Ambrojastra o stanie pierwotnym człowieka. Studium z zakresu antropologii teologicznej (SACH I 2), Warszawa 1977; Czynniki kształtujące sens biblijny w ujęciu św. Hilarego z Poitiers (SACH IV), Warszawa 1984; Rodzina ani od świata oddzielona, ani obca radości zbawienia. Myśli Ojców Kościoła, Warszawa 1995; 25 artykułów, 6 przekładów pism Tertuliana i 6 przekładów pism Hilarego z Poitiers (przygotowanych do druku), 15 recenzji i sprawozdań, 97 haseł słownikowych lub encyklopedycznych oraz 65 opracowań redakcyjnych łącznie ze wstępami i indeksami. Por. S. Longosz, *Wykaz drukowanych prac o. prof. E. Stanuli*, „Vox Patrum” 17:1997, s.15-27.

⁹ Z jego inicjatywy powstały przekłady: J.N.D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, Warszawa 1988; B. Altanek, A. Stuber, *Patrologia*, Warszawa 1990; Ks. M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, t. I-II, Warszawa 1975 i 1982; tom III czeka na druk od 1985 r. w Instytucie Wydawniczym Pax. Gotowe są również tłumaczenia pozycji: J. Quasten, *Wprowadzenie do patrologii*, t. III (z francuskiego) i tom IV (z włoskiego).

wiem czasu patrologia była jedną z katedr Wydziału Teologicznego i miała charakter pomocniczy do studium teologii. W 1970 r. odchodzący na emeryturę ks. prof. Michalski sugerował, aby studia patrystyczne w ATK nie tylko wspomagały teologię, ale również przygotowywały do nauczania patrologii w seminariach duchownych, a więc miały charakter specjalizacyjny. Pod wpływem tej sugestii, opierając się na programie studiów patrystycznych Instytutu Katolickiego w Paryżu oraz Instytutu Patrystycznego *Augustinianum* w Rzymie, o. Stanula stworzył i opracował program studiów patrystycznych w ATK, uwzględniający studium języków antycznych oraz studium historii starożytnego Kościoła, a na podstawie tych obydwu dziedzin studium zasadnicze historii literatury i teologii patrystycznej. Konkretyzacja tego programu nastąpiła jednak dopiero w 1986 r., kiedy to udało mu się współtworzyć trzy katedry patrystyczne: Historii Literatury i Teologii Patrystycznej Wschodu, Historii Literatury i Teologii Patrystycznej Zachodu oraz Historii Kościoła Starożytnego. Pełniąc funkcję dziekana (1993-1996) Wydziału Kościelnych Nauk Historycznych i Społecznych, doprowadził w 1995 r. do powstania Katedry Filologii Patrystycznej i wyłonienia się z Katedry Historii Literatury i Teologii Patrystycznej Wschodu – Katedry Historii Literatury i Teologii Orientalnej. Od 1987 r. współorganizował raz w roku jednodniowe tematyczne sesje patrystyczne w ATK dla wszystkich chętnych pracowników i sympatyków antyku chrześcijańskiego w Polsce.

O. Emil Stanula miał również zasadniczy udział w powołaniu Sekcji Patrystycznej przy Komisji Episkopatu ds. Nauki Katolickiej. To w jego mieszkaniu odbywała się większość wcześniejszych posiedzeń, na których omawiano jej założenia i redagowano statut. Gdy 3 listopada 1977 r. doszło do jej ukonstytuowania w Lublinie, został pierwszym sekretarzem zarządu (1977-1983), biorąc udział prawie we wszystkich jej dorocznych spotkaniach.

Stałe kontakty naukowe utrzymywał również z wieloma akademickimi ośrodkami zagranicznymi i krajowymi.¹⁰ Tak na przykład w 1992 r. był zaproszony jako delegat Polski, razem z ks. S. Longoszem na międzynarodowe sympozjum w Strasburgu organizowane przez Radę Europy na temat: *Ojcowie Kościoła u źródeł Europy*. Serdeczne kontakty utrzymywał też od początku z Międzywydziałowym Zakładem Badań nad Antykiem Chrześcijańskim KUL, biorąc prawie zawsze czynny udział w organizowanych przezeń ogólnopolskich sympozjach naukowych. Od 1986 r. był stałym recenzentem wydawniczym kolejnych tomów *Vox Patrum*. Z wdzięczności za tę pomoc i współpracę Rada Naukowa *Vox Patrum* na zebraniu 18 grudnia 1996 r. wydała na jego cześć księgę pamiątkową w uznaniu jego zasług dla patrystyki polskiej.

Był członkiem kilku towarzystw naukowych; oprócz wspomnianej wyżej Sekcji Patrystycznej przy Komisji Episkopatu ds. Nauki Katolickiej

¹⁰ Np. z Instytutem Katolickim w Paryżu oraz Instytutem „Sources Chretiennes” w Lyonie.

należał do Polskiego Towarzystwa Filologicznego, jak również do *Association Internationale d'Études Patristiques* (od 1980 r.) i *Association des Amis de „Sources Chrétiennes”* (od 1990). O. Stanula propagował i popularyzował treści wczesnochrześcijańskie także poprzez różnorodne odczyty i prelekcje na tematy patrystyczne. W Polskim Radio miał trzykrotnie pogadanki na temat św. Augustyna; z cyklem okolicznościowych odczytów występował w Wyższym Seminarium Duchownym Ojców Redemptorystów w Tuchowie, Warszawie oraz w Białymstoku; dla młodzieży w ramach duszpasterstwa akademickiego prowadził cykl wykładów patrystycznych przy parafii św. Klementa w Warszawie; wygłaszał również odczyty dla siostr loretanek i siostr zmartwychwstańców w Warszawie.

Nazwisko o. E. Stanuli kojarzy się zwłaszcza i kojarzyć się będzie w przyszłości z wydaniem największej w historii kultury polskiej 61-tomowej patrystycznej serii przekładów – *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy* oraz kilku innych patrystycznych pozycji. Gdy w 1968 r. przywieziono z Wrocławia do Warszawy kilkanaście obszernych tomów rękopisów przekładów pism Ojców Kościoła dokonanych przez redemptorystę o. Władysława Szodrskiego i zaoferowano do publikacji rektorowi ATK ks. prof. J. Iwanickiemu, ten chcąc zrealizować to dzieło w zaniechanej poznańskiej serii *Pisma Ojców Kościoła*, której redakcję planowano przenieść do Warszawy i umieścić przy Katedrze Patrologii ATK, zlecił załatwienie tej kwestii młodemu adiunktowi, doktorowi Emilowi Stanuli. Kiedy jednak Księgarnia Św. Wojciecha zdecydowała się kontynuować wydawanie serii *Pisma Ojców Kościoła*, o. Stanula razem z innymi pracownikami Katedry Patrologii ATK postanowił stworzyć nową serię patrystyczną, której początkiem miały być gotowe przekłady o. W. Szodrskiego. Za jego staraniem powołano Komitet Redakcyjny, ustalono ogólne zasady działalności wydawniczej, a nowej serii, której 4 pierwsze tomy ukazały się już w 1969 r., nadano nazwę *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*¹¹. Do chwili obecnej ukazało się 61 tomów, zawierających ponad 200 tytułów pism Ojców Kościoła dotąd nietłumaczonych na język polski. O. E. Stanula był najpierw zastępcą redaktora tej monumentalnej serii, a od 1972 r. do śmierci był redaktorem naczelnym, odpowiedzialnym za stronę merytoryczno-stylistyczną oraz autorem większości wstępów i indeksów, a także planu dalszych tłumaczeń dzieł patrystycznych.

Nie na tym jednak kończy się patrystyczna działalność wydawnicza o. Stanuli. W 1977 r. współuczestniczył w utworzeniu drugiej serii patrystycznej ATK, publikującej rozprawy i tłumaczenia: *Studia Antiquitatis Christianae*¹², będąc od początku zastępcą redaktora naczelnego. W 1978 r. zainicjował wydawanie małego *Biuletynu Patrystycznego*, ukazującego się najpierw 3 razy w roku

¹¹ Por. S. Longosz, „*Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*” na tle innych polskich serii patrystycznych, SACH 11: 1995, s. 63-66.

¹² Dotąd ukazało się 13 tomów.

jako dodatek do *Collectanea Theologica*, a od 1995 r. w *Saeculum Christianum* – periodyku Wydziału Kościelnych Nauk Historycznych i Społecznych ATK.

Przedstawiona działalność o. prof. dr hab. Emila Stanuli jest wyjątkowo bogata i wszechstronna. W latach: 1975, 1976, 1982, 1984, 1989 i 1996 w uznaniu za nią otrzymał 6 nagród rektorskich, 2 nagrody ministra za osiągnięcia w dziedzinie badań naukowych w 1977 i 1988 r., Srebrny Krzyż Zasługi w 1979 r. i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski w 1990 r. Gdyby nie osobista skromność ojca Stanuli, mógłby śmiało o sobie powiedzieć za Horacym: *Exegi monumentum aere perennius*.

ZMAGANIE SIĘ Z CHOROBA I ŚMIERĆ

Wiadomość o problemach ze zdrowiem o. Emila zaskoczyła wszystkich, którzy go znali. Miał przecież dopiero 50 lat. Praca na uczelni dawała mu olbrzymią satysfakcję, a kariera akademicka była dopiero przed nim. Był po habilitacji i miał zostać wybrany na dziekana Wydziału Kościelnych Nauk Historycznych i Społecznych.

Choroba nowotworowa nie liczyła się jednak z tymi planami i zaatakowała jego węzły chłonne. Pobyt i leczenie w szpitalu przy ul. Banacha w Warszawie początkowo były dla niego wielkim ciosem. Czasem jakby brakowało mu nadziei, gdy złośliwa niemoc stanęła do walki z jego silnym organizmem i pragnieniem życia. Po chemioterapii powoli powracał do zdrowia, a tym samym do pracy na uczelni i kontaktu ze studentami. Wiedział, że życie zostało mu darowane z łaski Boga. Miał świadomość, że ogromna ilość ludzi trwała na modlitwie w jego intencji. Kolejne lata i miesiące życia zamienił na spłacanie tego długu wdzięczności, świadcząc dobroć wszędzie tam, gdzie spotykał się z ludźmi. Nic więc dziwnego, że na Akademii Teologii Katolickiej studenci uważali go za wielkiego człowieka i profesora, który zawsze może pomóc i nikogo nie skrzywdzi. Uważał, że powrócił do pracy jakby tylko po dłuższych wakacjach i burzył się, gdy pytano go o zdrowie. Uważał, że wystarczy popatrzeć na wykonywane przezeń obowiązki, by więcej nie zadawano takich pytań.

W tym czasie bardziej zbliżył się do swojej rodziny, którą zostawił na progu młodości. Zbyt wcześnie wyruszył z domu, by ten fakt nie oddalił go od najbliższych. Młodsze rodzeństwo, paradoksalnie, patrzyło na niego z podziwem bardziej jako na kapłana, niż na brata. Prawdziwie pod dach rodziny wrócił już jako dojrzały człowiek i to podczas pobytu we Francji w 1973 r., gdzie spotkał się ze swoją siostrą Teresą, zakonnicą, małą siostrą Jezusa. Po raz pierwszy mieli czas dla siebie i wśród wielu rozmów i zwierzeń powrócili do rodzinnego domu, aby jeszcze pełniej odkryć i docenić tamten czas. Dla Emila było to wyjątkowe przeżycie i odtąd, kiedy tylko mógł, odwiedzał rodzinę i wpadał do Szerzyn. Korzystał też z każdego zaproszenia tamtejszych

księży proboszczów, którzy bardzo go cenili jako kapłana i profesora. Bywało, że rodzeństwo zjawiało się na jakąś uroczystość do rodzinnego domu. W ostatnich latach takie rodzinne zjazdy wyznaczały wizyty brata Czesława, biskupa z Brazylii.

Ostatni raz o. Emil przybył do Szerzyn we wrześniu 1999 r. Obecni byli ks. bp Czesław, s. Teresa – mała siostra Jezusa, o. Zdzisław, redemptorysta z Burkina Faso, bratanek o. Emila i gospodarz spotkania – Dolek z rodziną. Zdjęcie, które upamiętniło to spotkanie, wyraźnie ukazuje, że o. Emil był już bardzo chory. Rzeczywiście, miesiąc później rozpoczął swoją ostatnią drogę. Okazało się, że choroba po dziesięcioletnim okresie spokoju kontynuowała swoje dzieło. Ciężko chory zdecydował się udać do szpitala, jednak żadne zabiegi nie mogły już pomóc. Ukazały raczej spustoszenie organizmu dokonane przez nowotwór.

W tym czasie o. Emil przeszedł w swojej świadomości wielką drogę od nadziei powrotu do zdrowia do nadziei spotkania z Bogiem. Wiedział, że odchodził i z pełnym spokojem oczekiwał na śmierć. W rozmowach posługą i dobrym słowem służyli mu najbliżsi, którzy pragnęli mu spłacić dług wdzięczności, a przede wszystkim rodzona siostra Teresa. Z nią rozmawiał tylko o chwale mądrego życia, dobroci Boga, wdzięczności ludziom za ich życzliwość i tak przygotowywał się na śmierć. Po trzech operacjach zmarł 16 grudnia 1999 r. w Warszawie.

Pogrzeb zgromadził całą uczelnię, wielką liczbę rozmodlonych i żegnających go przyjaciół oraz współbraci. Przybyli trzej biskupi, ks. bp S. Stefanek – ordynariusz siedlecki, ks. bp Dembowski – ordynariusz wrocławski i ks. bp Duś – sufragan warszawski, który przewodniczył Eucharystii. W imieniu współbraci zmarłego pożegnał o. Rębacz, a w imieniu środowiska naukowego i Uniwersytetu Kard. Stefana Wyszyńskiego – rektor ks. prof. Roman Bartnicki oraz ks. prof. Stanisław Longosz.

Obecność wielu sióstr zakonnych, studentów, absolwentów Uniwersytetu kard. Stefana Wyszyńskiego, świadczyła, jak bliski był im kapłan, wykładowca i profesor Emil Stanuła. Pozostała po nim pamięć dobrego człowieka, rozumiejącego problemy, pomagającego w potrzebie oraz niezwykle pracowitego. Do wszystkiego w życiu dochodził pracowitością opartą na dobroci i tak wszedł do wesela swego Pana.